

P

roblemy z edycją krytyczną *Pamiętnika* Wacława Sieroszewskiego

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, kontakt: grazyna.legutko@ujk.edu.pl,
ORCID ID: 0000-0003-4979-3622

Jakiś czas temu na łamach „Sztuki Edycji”¹ pisałam o potrzebie nowego, krytycznego wydania *Pamiętnika* Wacława Sieroszewskiego, pisarza dobrze znanego nie tylko badaczom literatury młodopolskiej (szczególnie tym, których interesuje zjawisko egzotyizmu i prozy popularnej) czy historykom zajmującym się losami polskich zesłańców (zwłaszcza dziejami tego odłamu ruchu socjalistycznego, którego przedstawiciele pozostawali pod wpływem oddziaływania myśli politycznej Józefa Piłsudskiego), ale także antropologom i etnografom badającym kulturę ludów syberyjskich oraz funkcjonowanie cywilizacji Wschodu.

Prowadzony przez Sieroszewskiego przez pięć lat *Pamiętnik* jest, jak sędzę, jednym z ciekawych tekstów, jakie po sobie pozostawił. Jest ciekawy i ważny głównie jako świadectwo, mniej jako wyznanie, by odwołać się do znanych określeń Małgorzaty Czerwińskiej². Twórca rozpoczął jego pisanie u schyłku życia, w lipcu 1939 roku, kiedy miał osiemdziesiąt jeden lat i był już człowiekiem spełnionym zarówno pod względem zawodowym (jako uznany prozaik, zasłużony działacz społeczny, prezes licznych związków i stowarzyszeń), jak i osobistym (miał szczęśliwą rodzinę, był mężem kochanej i kochającej go żony Stefanii, ojcem czworga dzieci, dziadkiem pięciorga wnucząt). Ostatni zachowany zapis pamiętnikarski pochodzi z kwietnia 1944 roku. Narracja memuarystyczna obejmuje opis najważniejszych wydarzeń prawie z całego życia piszącego: rozpoczyna się od prezentacji wczesnego

dzieciństwa, czyli od schyłku lat pięćdziesiątych XIX wieku, urywa zaś na opisie drugiego wyjazdu do Ameryki, to jest na 1929 roku. Najwięcej miejsca zajmuje w niej objaśnienie okoliczności zesłania na Syberię i doświadczeń z dwunastoletniego pobytu w kraju Jakutów.

Pamiętnik Sieroszewskiego zasługuje na przypomnienie publiczności literackiej i ogłoszenie w druku jego pełnej wersji z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, jest cennym dokumentem źródłowym, przybliżającym czasy poprzedzające odzyskanie przez Polskę niepodległości – zapis pamiętnikarski modelują wspomnienia znaczących wydarzeń historycznych (takich jak: wstąpienie na tron cara Mikołaja II, rewolucja lat 1905–1907, wymarsz z Oleandrów I Brygady Legionów Piłsudskiego, wojna rosyjsko-japońska, wybuch pierwszej wojny światowej) oraz światopogląd polityczny autora, z zamysłem kształtującego określoną politykę pamięci. Wyłania się z tego zapisu biografia człowieka heroicznego, wpisująca się w popularną na przełomie XIX i XX wieku kategorię „ludzi podziemnych”, kroczących buntowniczo ścieżkami, które warunkowały idee wyrastające z romantycznej filozofii czynu i polskiej tradycji zrywów niepodległościowych. Po drugie, jest ciekawym dokumentem osobistym, który wypełnia świetną narracją literacką powodującą, że jego obszernie partie czyta się jak intrygującą powieść przygodową, osnutą na tle długiego i burzliwego życia człowieka niepokornego, pełnego pasji poznawania świata, zafascynowanego obcymi kulturami, otwartego na sytuacje nieznanne i odmienne, pisarza, którego życie z pewnością obfitowało w niezwykle zdarzenia. Po trzecie wreszcie, jest przykładem intrygującego tekstu hybrydalnego uniemożliwiającego jednoznaczną kwalifikację gatunkową i stawiającego przed edytorem niemałe wyzwania. Zapis memuarystyczny stanowi bowiem zlepek niejednorodnych pod względem genologicznym tekstów sytuujących się na pograniczu beletrystyki, literatury faktu i polityki historycznej. Są to: uprzednio drukowane w prasie reportaże, wspomnienia, artykuły publicystyczne, druki ulotne, listy pisane do różnych osób albo od nich otrzymywane, fragmenty prowadzonego niegdyś dziennika, szkice o charakterze literackim, krótkie nowele, passusy z monografii etnograficznej *Dwanaście lat w kraju Jakutów* i inne. Teksty te niekiedy powtarzają te same treści albo zatrzymują czas narracji tekstu głównego, cofając się do wydarzeń opisanych przez pamiętnikarza dużo wcześniej, co utrudnia spójne i logiczne uporządkowanie kompozycji całego pamiętnika w taki sposób, by był czytelnym komunikatem dla odbiorcy. Dodatkową trudność stwarza skompletowanie i kategoryzacja

Wyłania się z tego zapisu biografia człowieka heroicznego

wszystkich dokumentów dołączonych do tekstu głównego, ponieważ innorodna materia, którą pamiętnikarz zamierzał wcielić w swoją narrację, nie zawsze jest w niej literalnie obecna, niejednokrotnie piszący jedynie do niej odsyłał albo umieszczał załączniki w miejscach przypadkowych, niezwiązanych z tokiem bieżącego wywodu, co również zakłóca logikę i ciągłość czasową prowadzonej opowieści (dotyczy to zwłaszcza czterech ostatnich tomów pamiętnika).

Pracę nad przygotowaniem tekstu *Pamiętnika* Sieroszewskiego do edycji krytycznej rozpoczęłam jednak nie od porządkowania jego wewnętrznie zróżnicowanej struktury, lecz od scalania wydrukowanych tomów z tymi fragmentami tekstu głównego autografu, które nie zostały do tej pory opublikowane. Zadanie to wymagało uważnego porównania rękopisu³ z obszerną częścią pamiętnika ogłoszoną przez Andrzeja Lama i niewielkimi fragmentami wydrukowanymi przez Idę Sadowską. Należy tu przypomnieć, że Lam opublikował dokument w postaci niekompletnej (pod niewłaściwym zresztą tytułem *Pamiętniki*) w trzech różnych miejscach dwudziestotomowego wydania *Dzieł zebranych* Sieroszewskiego: w tomie szesnastym (*Pamiętniki. Wspomnienia*, Kraków 1959), w tomie osiemnastym (*Szkice podróżnicze i wspomnienia*, Kraków 1961) i w tomie dwudziestym (cz. 1: *Reportaże i wspomnienia. Publicystyka. Wiersze*, Kraków 1963). Sadowska w książce *Bojownicy polskiej sprawy. Wacław Sieroszewski i Gustaw Daniłowski wobec myśli i czynu Józefa Piłsudskiego. (Wybór materiałów z lat 1898–1943)* (Kielce 2007) zamieściła z kolei kilka niewielkich fragmentów tekstu tomiku dziesiątego i jedenastego, które nie były ogłoszone przez Lama, a dotyczyły działalności politycznej pisarza u boku Józefa Piłsudskiego⁴. W wypadku obu wydawców kompletny zapis memuarystyczny Sieroszewskiego nie był jednak przedmiotem edycji krytycznej.

Zamierzając przygotować do druku kompletne wydanie *Pamiętnika* autora *Na kresach lasów*, podjęłam decyzję o ogłoszeniu w całości (w wydaniu osobnym – w jednym lub dwu woluminach) **wszystkich** zachowanych kart autografu wraz ze **wszystkimi** załącznikami, które Sieroszewski w nim bezpośrednio zamieścił albo do których tylko odsyłał. Żmudną pracę tekstologiczną rozpoczęłam od naniesienia poprawek na OCR wszystkich wydrukowanych partii pamiętnika i połączeniu ich w zwartą całość. Po wykonaniu tych czynności zaniepokoiła mnie ogromna dysproporcja objętościowa tomów. W plikach tekstowych zapisanych w programie Word rozmiary tomów wynosiły odpowiednio: pierwszy – 100 stron,

drugi – 106 stron, trzeci – 119 stron, dziesiąty – 11 stron, jedenasty – 18 stron, dwunasty – 3 strony, trzynasty – 2 strony. Sytuacja zasadniczo się zmieniła, kiedy dodałam do poszczególnych tomów fragmenty rękopisu pominięte w druku przez Lama i Sadowską⁵ oraz przepisałam tekst dokumentów, które były dołączone w miejscach wskazanych przez pamiętnikarza i tych, do których piszący jedynie odsyłał, zamierzając je później, dokonując redakcji czystopisowej pamiętnika, wcielić do swojej opowieści. Niestety nie dane mu już było tego zamiaru zrealizować⁶.

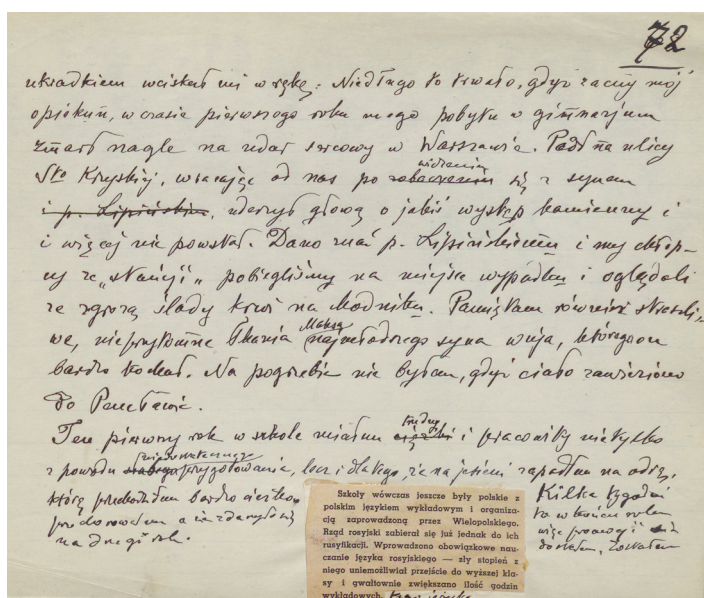
W miarę sukcesywnego kompletowania i porządkowania tekstu okazało się, że również zamiar edycji krytycznej *Pamiętnika Sieroszewskiego* nie ma szans, by się w najbliższym czasie urzeczywistnić. Zanim wyjaśnię dlaczego, przedstawię rezultaty swojej dotychczasowej pracy.

W pierwszej kolejności dołączyłam do tekstu głównego rękopisu pominięty w druku przez Lama *Wstęp do pamiętnika*. *Życiorys* redagowany przez autora w Czorsztynie 10 lipca 1939 roku i liczący dziewiętnaście kart (rkps BN II 5203, k. 1–19). Pamiętnikarz wyjaśnia w nim powody pisania memuaru i jego główne założenia, przybliży swoje dzieje (w tym kłopoty związane z odzyskaniem polskiego szlachectwa), charakteryzuje środowisko, które go ukształtowało, oraz rekonstruuje genealogię rodu Sieroszewskich. Ponadto przepisałam znajdujące się na końcu *Wstępu* notatki Sieroszewskiego będące brulionowymi wypisami z herbarzy⁷. W ten sposób rozmiar dokumentu powiększył się o trzynaście stron (w pliku Word).

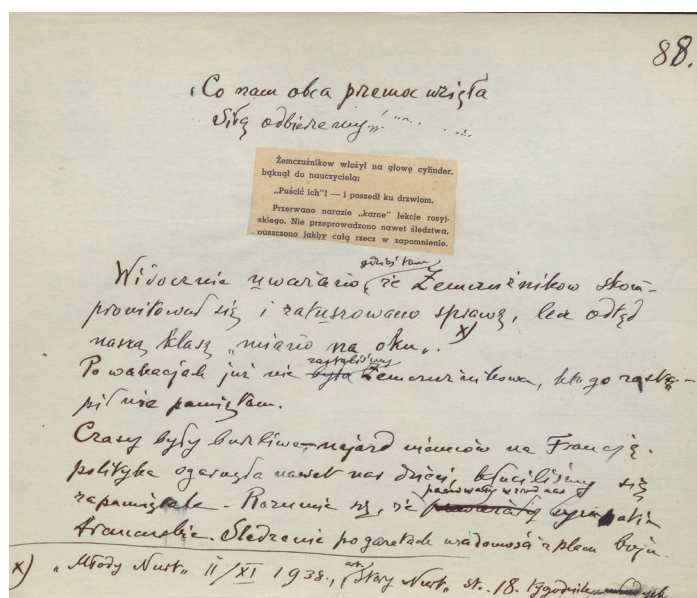
Zawartość tomu pierwszego – ukończonego w Warszawie 29 grudnia 1940 roku, w którym pamiętnikarz opisuje czasy dzieciństwa i młodości (dorastanie w domu rodzinnym w Wólce Kozłowskiej, pobyty w dworach szlacheckich, początki zainteresowań naukowych, naukę w warszawskim gimnazjum przerwana relegowaniem ze szkoły, pracę w warsztacie ślusarskim i warsztatach kolejowych, działalność w tajnych stowarzyszeniach, pierwsze zetknięcie z socjalistami) – uzupełniłam tekstem niepublikowanej w wydaniu Lama *Odezwy Komisji Historyczno-Archiwalnej do byłych więźniów warszawskiej Cytadeli* oraz rysunkiem przedstawiającym rozmieszczenie cel w X Pawilonie (rkps BN II 6388/I, k. 308r i v). Dzięki temu objętość tomu pierwszego powiększyła się o trzy strony.

Tom drugi – pisany i ukończony w Warszawie 12 marca 1941 roku, a zawierający relacje z pobytu Sieroszewskiego w X Pawilonie Cytadeli warszawskiej, kolejnych etapów drogi skazańca na Syberię, trzyletniego przebywania w Wierchojańsku oraz obszernie opisy dwukrotnych, nieudanych ucieczek z zesłania – wymagał przepisania dołączonego przez autora w odpowiednim miejscu (rkps BN II 6388/II, k. 157–165) szkicu *Syberia, ziemia słońca, śniegu i wygnania*, który tematycznie wiązał się pamiętnikarską prezentacją drogi syberyjskiej. Rozmiar tego tomu poszerzył się również o trzy strony.

Podobną pracę wykonałam, uzupełniając tekst tomu trzeciego, pisanego w okupowanej stolicy w dalszym ciągu 1941 roku. Narrację tego tomu wypełnia barwna opowieść o zdarzeniach w zesłańczej biografii Sieroszewskiego, takich jak: schwywanie, pobyt w Wierchojańsku, oczekiwanie na



Il. 1. W. Sieroszewski, *Pamiętnik: dzieciństwo i młodość*, t. 1, k. 72r; źródło: Polona



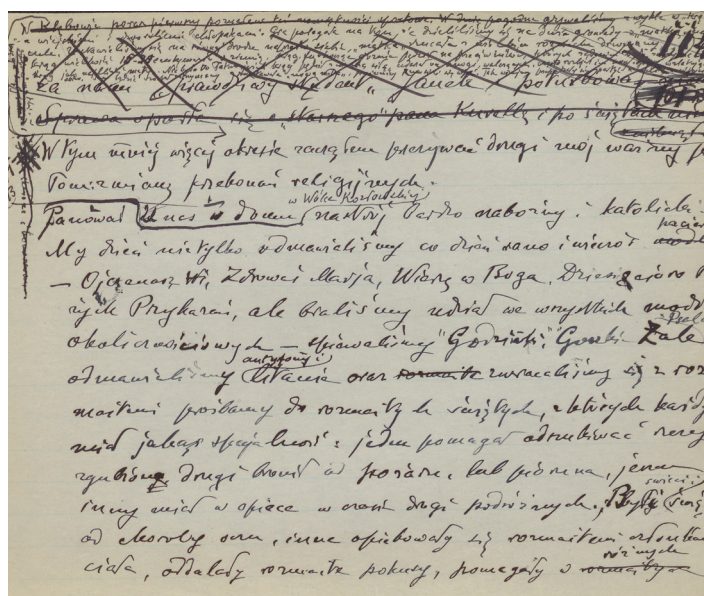
Il. 2. W. Sieroszewski, *Pamiętnik: dzieciństwo i młodość*, t. 1, k. 88r; źródło: Polona

wyrok, zesłanie na wieczyste osiedlenie na „kresy lasów”, dwunastoletni pobyt w Jakucji (najpierw w Średniekołymsku i Andyłachu, potem w Jakucku i bajagantajskim ułusie, wreszcie w namskim ułusie), zakończona opisem wyjazdu zesłańca do Irkucka. Dopisany przeze mnie tekst pominiętego przez Lama szkicu *Przez płonący las* (rkps BN II 6388/III, k. 316–321) oraz znajdujących się na ostatniej karcie rękopisu tego tomu (rkps BN II 6388/III, k. 367) notatek dotyczących odległości (mierzonych w kilometrach) między różnymi miejscowościami Syberii powiększył objętość tomu trzeciego znów o trzy strony.

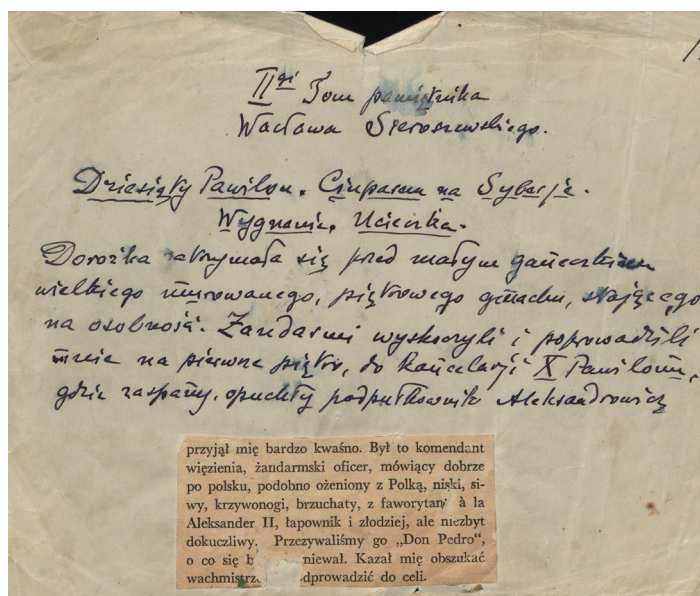
Znacznie więcej wysiłku wymagała praca nad uzupełnieniem tekstu czterech następnych tomów pamiętnika pisanych przez Sieroszewskiego po przeszło półtorarocznej przerwie i traumatycznym doświadczeniu śmierci ukochanej żony. Odejście Stefani Sieroszewskiej nasiliło postępującą wraz z wiekiem demencję pisarza i znacząco osłabiło jego pamięć, o czym świadczy coraz bardziej chaotyczna narracja w tych właśnie częściach *Pamiętnika*. Wraz z dopisywaniem do nich treści niepublikowanych do tej pory dokumentów skromny rozmiar tomików: dziesiątego, jedenastego, dwunastego i trzynastego imponująco się powiększał, co mnie oczywiście cieszyło ze względu na wcześniejszy niepokój związany z dysproporcją objętościową poszczególnych tomów, ale jednocześnie zaczęły się mnożyć problemy, których zupełnie się nie spodziewałam. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Tomik dziesiąty – którego pisanie Sieroszewski rozpoczął w Zalesiu 15 sierpnia 1943 roku, kontynuował we wrześniu

tego roku, nie wiadomo wszak, kiedy je skończył – liczący przed uzupełnieniami zaledwie jedenaste stron, po wpisaniu fragmentów niedrukowanych przez Lama znacząco się rozrósł, lecz zarazem jego zawartość treściowa stała się mniej zrozumiała. Zaczęłam mieć poważne obawy, czy w ogóle zdołam chaotyczne zapisy tej części pamiętnika jakoś logicznie i chronologicznie uporządkować. Narracja rozpoczyna się w niej bowiem od opisu przemarszu Batalionu Warszawskiego w 1915 roku, po czym pamiętnikarz snuje dygresje retrospektywne, sięgając pamięcią do wydarzeń z okresu rewolucji 1905 roku, na koniec zaś pisze o walkach u boku Piłsudskiego w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918) i zaznacza, że w odpowiednim miejscu należy dołączyć przeszło dwudziestostronnicowy urywek *Życiorysu Komendanta*. Po wpisaniu tekstu wskazanego dokumentu tomik dziesiąty powiększył swoją objętość o kilkadziesiąt stron. Nie był to wszelako jedyny dokument, który pamiętnikarz zamierzał dołączyć do swojego rękopisu. Odsyłał bowiem także do innych tekstów, takich jak: protokół sądowy sprawy Lorentowicza, karta pojedynkowa Verychy, list do Karla Rypáčka z 24 czerwca 1908 roku. Czytając treść wskazanych załączników, stanęłam przed koniecznością odpowiedzi na pytanie: gdzie je umieścić, by dodatkowo nie zakłócać toku wystarczająco już chaotycznego wywodu wstawkami niełączącymi się z nim ani tematycznie, ani chronologicznie? W przypisach czy w aneksie? A jeśli w aneksie, to gdzie ów aneks winien się znaleźć: na końcu tomu dziesiątego czy na końcu całego pamiętnika? Uznałam, że najwłaściwszym rozwiązaniem jest dołączenie aneksu



Il. 3. W. Sieroszewski, *Pamiętnik: dzieciństwo i młodość*, t. 1, k. 114r; źródło: Polona



Il. 4. W. Sieroszewski, *Pamiętnik*, t. 2, k. 1r; źródło: Polona

z apendyksami do tomu dziesiątego i że przyjęcie tej zasady w kompozycji pozostałych tomów ułatwi logiczne uporządkowanie struktury całego pamiętnika. Po podjęciu tej decyzji dalsza praca edytorska mogłaby się spokojnie posuwać naprzód, gdyby nie inne, na pozór „niewinne” odsyłacze, które pamiętnikarz zamieścił w tekście głównym tomu dziesiątego. Oto wybrane fragmenty pamiętnikarskiego zapisu ilustrujące następujący problem, który musiałam rozwiązać:

W papierach Stefy znalazłem dużo jej listów, a również moich oraz innych [...]. mówi się w nich o sprawach gospodarczych, rodzinnych, ale też są wzmianki o osobach i zagadnieniach społecznych i nawet politycznych.

[...] do wyjazdu naszego do Czaśławia było złe, trudno i niebezpiecznie. **(Patrz listy z Floriańskiej, Granicznej itd.)** [...] Wewnętrzne stosunki w państwie austriackim były bardzo rozluźnione [...]. Nie będę tego opisywał tutaj, gdyż zostało [to] wielokrotnie opisane i opublikowane. **(Patrz listy nr VI, VII, VIII, IX, X, XI)**. Są tam rozmaite ciekawe i charakterystyczne rzeczy! **Można by je całkowicie w Pamiętniku umieścić** [...].

Do Krakowa udałem się przez Lwów, we Lwowie odbywał się wówczas zjazd PPS [VIII Zjazd: 12–23.02.1906 – G. L.] przygotowawczy do mającego się odbyć zjazdu ogólnego. We Lwowie już ujawniły się duże tarcia między tak zwaną „lewicą” [...] i „prawicą” – niepodległościową bez zastrzeżeń. Już tam wydał się nieunikniony rozłam, który dokonał [się] następnie. **List Stefy (nr XII)** oraz **list zdaje [się] Władka do Stefy**.

W **liście XIII** są ciekawe wzmianki o ob. ad[wokacie] Patku, o sprawie „Kur[iera] Codziennego”, o programie rolnym napisanym przez Piotra Górskiego, właściciela dużego majątku w Świacku itd.

Następny **list (nr XIV)** już z Zakopanego, mój list do Stefy. Charakterystyka chłopców, szczególnie „żołnierzyka” (Staśka). Kłopoty Stefy z ochrzczeniem Ziuzieńki. **Nr XV do XXVIII**. Patrz **listy (niebieski) od XX do XXIX**. Zmieniłem kolor ołówka [z czerwonego na niebieski – G. L.] dla lepszej numeracji (rkps BN II 5203, k. 39 i 43–44; wyróżnienie – G. L.).

Odnalazłam w archiwach wskazane i ponumerowane przez pamiętnikarza listy, wpisałam je do tomu dziesiątego, który powiększył swoją objętość aż dziewięciokrotnie – liczył już dziewięćdziesiąt trzy strony!

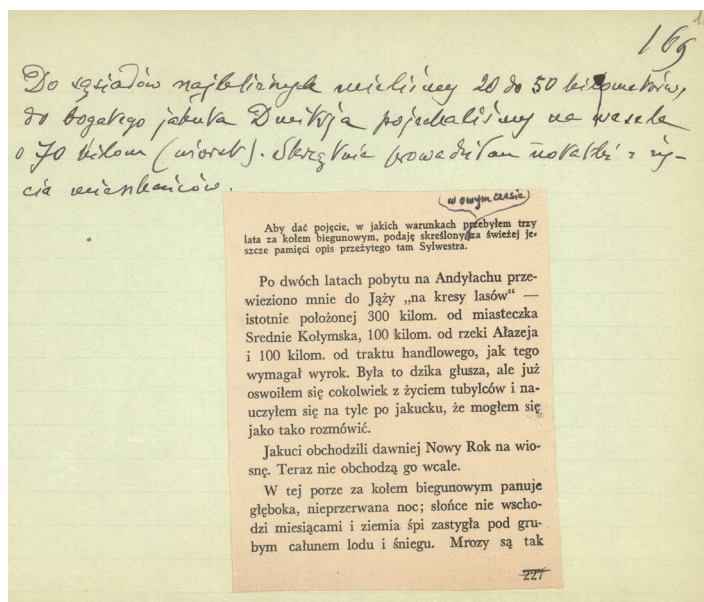
Z zapalem edytorskim przystąpiłam do pracy nad kompletowaniem tekstu tomiku jedenastego – pisanego

w październiku 1943 roku w Warszawie, po powrocie z Zalesia – liczącego pierwotnie osiemnaście stron. Początkowo praca nad tą częścią pamiętnika nie sprawiała specjalnych trudności. Narracja rozpoczyna się w niej bowiem od komunikatywnego opisu powrotu Sieroszewskiego do kraju w 1898 roku, potem jednak zaczyna się gwałtownie rwać, a wydarzenia są relacjonowane achronologicznie. Chaos narracji nasila się w momencie, kiedy pamiętnikarz opowiada o swoim następnym (trzecim i zarazem ostatnim) pobycie w Cytadeli warszawskiej i zamieszcza w tomie maszynopis wspomnienia *X Pawilon*, którego akcja retrospektywna sięga do końca lat siedemdziesiątych XIX wieku, po czym rozpoczyna opowieść o wyprawie do Japonii w 1903 roku, by przeskoczyć do wydarzeń poprzedzających pierwszą wojnę światową. Dalej opisuje pierwszy rok wojny, a po chwili znów powraca do prezentacji wyprawy japońskiej. Szanując wolę autora, wpisałam do tomu jedenastego tekst wszystkich załączników, czyli: wspomnienia *X Pawilon*, rosyjskiego zaświadczenia Petersburskiego Towarzystwa Geograficznego, umożliwiającego Sieroszewskiemu wyjazd na wyspy japońskie, szkicu *Japonia w zarysie*, nowelki *Harakiri księcia Asano Naganori*, *Życiorysu Józefa Piłsudskiego* wydanej w 1920 roku oraz listu Sieroszewskiego do żony pisanego w Truskawcu w lipcu 1914 roku. Po uzupełnieniu treści tomiku jedenastego jego objętość urosła – podobnie jak poprzedniego – do rozmiarów pokaznego tomu, który liczył osiemdziesiąt osiem stron.

Nie podjęłam jednak dalszej pracy nad tekstem dwóch ostatnich tomików *Pamiętnika*, ponieważ moją uwagę przykuł wskazany przez Sieroszewskiego list do żony pisany w 1914 roku. List ten zobligował mnie do ponownego namysłu nad kształtem poprzedniego, dziesiątego tomu pamiętnika. Szczerząc się jeszcze raz jego rękopis, dostrzegłam wcześniej niezauważone problemy, których już nie zdołałam rozwiązać. Wiązały się one z korespondencją, do której pamiętnikarz w tym tomie odsyłał, zwłaszcza z listami pisanymi do żony i listami od niej otrzymywanymi. Oto w jaki sposób to robił. Przede wszystkim odsyłał do listów, którym nadał własną numerację. Z logicznym uporządkowaniem wzajemnej korespondencji Sieroszewskich według tej numeracji miałam jednak ogromny kłopot, gdyż była zupełnie niezrozumiała. Sieroszewski nie dość, że zapisywał numery dwoma kolorami kopiowego ołówka (czerwonym i niebieskim), przy czym niejednokrotnie nadawał ten sam numer kilku (a nawet kilkunastu) listom pisanym w różnym czasie, to jeszcze przy numerowaniu nie dbał o kolejność listów z datami bezpośrednio po sobie następującymi, nie kierował się też chronologią

opisywanych w listach spraw, wydarzeń i sytuacji. Stwierdziłam zatem, że uporządkowanie zbioru według numeracji nadanej listom przez Sieroszewskiego jest niemożliwe. Co więcej, w zespołach korespondencji, do których dotarłam, znalazłam listy numerowane przez pamiętnikarza kopiowym niebieskim ołówkiem (np. nr XXX, nr XXXI, nr XXXII nadany czterem jednostkom), o których literalnie nie ma mowy w tekście pamiętnika (piszący do nich nie odsyła), mimo że zawierają informacje stanowiące konieczne uzupełnienie tekstu głównego tomu dziesiątego.

Dodatkową komplikację w uporządkowaniu obszernego zespołu wzajemnej korespondencji Sieroszewskich (a listów, do których pamiętnikarz odsyłał, naliczyłam przeszło osiemdziesiąt!) stwarzała nieprecyzyjna, pomieszana, miejscami błędna foliacja nadana rękopisom przez pracowników Biblioteki Narodowej. Ponadto wiele listów nie miało żadnych dat lub w ich nagłówkach znajdowały się jedynie nazwy dni tygodnia czy pory dnia: rano/wieczór (widoczne zwłaszcza w listach Stefanii do męża). Bałagan korespondencyjny zrodził pytanie zasadnicze: jak wcielić tak obszerny materiał źródłowy w chaotyczną treść i kompozycję tomu dziesiątego pamiętnika? Umieszczony w aneksie, który znalazłby się na końcu tomu, przytłoczyłby przecież swoją objętością tekst główny. Uświadomiłam sobie również, że logiczne uporządkowanie korespondencji Sieroszewskich (z myślą o komforcie lektury przyszłego czytelnika) wiąże się z koniecznością dołączenia do listów małżonków wskazanych przez pamiętnikarza także tych wypowiedzi, do których on nie odsyła



Il. 5. W. Sieroszewski, *Pamiętnik*, t. 3, k. 168r; źródło: Polona

(innej rady nie ma!), czyli wcielenia w pamiętnik materii „obcej”.

Doszłam zatem do wniosku, że należy przerwać pracę nad edycją krytyczną *Pamiętnika* Sieroszewskiego i odłożyć ją do czasu, kiedy opracuję całą zachowaną korespondencję Sieroszewskich i wydam ją w osobnej książce, czyli ogłoszę w druku nie tylko te listy, które sędziwy pamiętnikarz ponumerował i do których odsyłał, ale także te, które wiążą się tematycznie (bezpośrednio lub pośrednio) z zapisem memuarystycznym. Podjęłam więc decyzję, by najpierw opublikować wzajemną korespondencję Stefanii i Wacława Sieroszewskich ułożoną w porządku chronologicznym, a potem w edycji krytycznej pamiętnika odsyłać czytelnika do tej książki, w przypisach streszczając jedynie treść odpowiednich listów. Dla większej czytelności tych fragmentów pamiętnika, w których Sieroszewski odsyła do konkretnych listów, w metryczkach listów umieszczę informacje o numerach rzymskich nadawanych listom przez pamiętnikarza i kolorze używanego ołówka.

Jestem przekonana, że wzajemną korespondencję Sieroszewskich warto i należy wydać nie tylko ze względu na czytelność pamiętnika. Warto ją opublikować również dlatego, że jest po prostu ciekawa. Listy pokazują, jak bardzo Sieroszewscy się kochali, jak byli sobie bliscy, jak siebie nawzajem potrzebowali, jak bardzo troszczyli się o swoje dzieci. Stanowią nie tylko kapitalny materiał źródłowy odśladający osobiste relacje Sieroszewskich, ale także cenne świadectwo życia społeczno-politycznego w Polsce w pierwszej połowie XX wieku. Do tej pory dotarłam do stu sześćdziesięciu listów, które Sieroszewscy pisali do siebie w latach 1902–1936 (przy czym zdecydowaną większość stanowią listy Wacława do żony, jest ich aż sto pięć). Sto listów znajduje się w archiwum Biblioteki Narodowej w Warszawie⁸, sześćdziesiąt w archiwum rodziny Sieroszewskich. Dopiero po opracowaniu i wydrukowaniu tych listów będę mogła powrócić do realizacji zamiaru edycji krytycznej *Pamiętnika* Sieroszewskiego, opatrzyć jego tekst w objaśnienia przybliżające realia historyczno-obyczajowe i fakty związane z jego biografią, deszyfrujące tożsamość występujących w pamiętniku osób, wyjaśniające różnego rodzaju odwołania do dzieł literackich, filozoficznych, socjologicznych, politycznych itd., oraz zamieścić w tym wydaniu komentarze tekstologiczne i rzeczowe, w których znajdą się informacje dotyczące genezy zapisów pamiętnikarskich Sieroszewskiego, ich uwarunkowań historycznoliterackich i politycznych.

Ogłoszenie wzajemnej korespondencji Wacława i Stefanii Sieroszewskich jest tak samo ważne i potrzebne jak

przygotowanie do druku publikacji rosyjskojęzycznych listów jakuckiej córki autora *Na kresach lasów*, której towarzyszył trud rekonstrukcji mało znanej biografii Marii Sieroszewskiej⁹. Z edytorską powinnością i pełną odpowiedzialnością uważam, że również publikacja korespondencji Sieroszewskich winna wyprzedzić edycję krytyczną *Pamiętnika*. W końcu został on już wydany, choć z wieloma mankamentami i w wersji niepełnej, ale jednak funkcjonuje czy też ma szansę funkcjonować w czytelnicznym obiegu. Listy Wacława do Stefanii i Stefanii do Wacława, dopóki nie ukazą się w druku, takiej szansy nie mają.

Key Words: Wacław Sieroszewski, personal document literature, critical edition of a diary, mutual correspondence between Wacław and Stefania Sieroszewski

Abstract: The aim of this article is to present a number of difficult problems which must be faced by the editor of the new, critical edition of *Pamiętnik* by Wacław Sieroszewski, written in 1939–1944. The problems of editing this document include: the hybridity of the main text (placing it on the borderline between personal document literature, fiction, journalism and non-fiction), the mental repetitions of the same content, the coherent and logical ordering of the internally varied and chaotic structure, and above all the completion and publication of all the documents attached to the main text and those to which the diarist only referred. This heterogeneous material, which the aged historian intended to incorporate into his narrative, constitutes the greatest difficulty in preparing for publication the complete text of the last four volumes: 10, 11, 12 and 13. A critical edition of Sieroszewski's *Pamiętnik* is not possible, as the author of the article argues, without first publishing all of Sieroszewski's surviving correspondence with his wife, i.e. not only those letters to which the diarist referred in volumes 10 and 11, but also those which he did not plan to include, but whose contents are directly related to the memoir record (this is very extensive material – as many as 160 letters of Wacław and Stefania Sieroszewski have survived).

⁵ Decyzje Lama i Sadowskiej związane z pominięciem w druku wielu partii pamiętnika wynikały z założeń, które przyjęli oboje wydawcy, chcąc utrzymać merytoryczną spójność swoich publikacji. Sadowska ograniczyła się do ogłoszenia jedynie tych fragmentów rękopisu, które dotyczyły aktywności konspiracyjno-niepodległościowej pisarza z okresu 1905–1914. Lam opublikował z kolei w tomie 18 i tomie 20 (cz. 1) *Dzień* Sieroszewskiego te pasusy pamiętnika, które miały jedynie uzupełniać treść informacyjną znajdujących się w tematycznych tomach (reportaży i wspomnień) albo ilustrować, jak niektóre z zagadnień poruszonych w reportażach widział Sieroszewski w swoich pamiętnikarskich zapiskach. Ponadto Lam, przygotowując do druku pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku autograf pamiętnika, był zmuszony – ze względów politycznych i obyczajowych – pominać wiele niecenzuralnych ustępów tekstu. Po pierwsze, nie wydrukował tych, które niezgodne były z programem partii sprawującej wówczas w państwie władzę (nastawionej wrogo do działalności politycznej Piłsudskiego, zwłaszcza do czynu legionowego), po drugie, na prośbę rodziny pominał te zapisy, które odsłaniały zbyt intymne szczegóły z życia Stefanii i Wacława Sieroszewskich w czasie ich podróży poślubnej.

⁶ O bardzo słabej kondycji psychofizycznej sędziwego pamiętnikarza, dobiegającego osiemdziesięciu sześciu lat – spowodowanej trudnymi przeżyciami wojennymi, śmiercią ukochanej żony, złamaniem kości barkowej itd. – świadczą brulionowe, chaotyczne i przerywane zapisy w trzech ostatnich tomach; G. Legutko, op. cit., s. 31.

⁷ K. Niesiecki, *Herby y familie rycerskie tak w Koronie jako y Wielkim Xięstwie Litewskim zebrane*, Lwów 1728; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858.

⁸ Znajdują się tu w następujących zespolach: rkps BN 5193 III: *Listy Wacława Sieroszewskiego od różnych osób z lat 1902–1934*, t. 5: *Litery P–Ś*; rkps BN 5194 II: *Listy Wacława Sieroszewskiego do żony Stefanii z Mianowskich z lat 1906–1929*; rkps BN 5195 III: *Listy i bruliony listów Wacława Sieroszewskiego z lat 1897–1934*.

⁹ Publikacja ta – ocalająca od zapomnienia w polskiej, jakuckiej i rosyjskiej pamięci nie tylko postać Marii Sieroszewskiej, ale także odsłaniająca ogólniejszą prawdę o losie, niezadramatycznym, dzieci ze związków mieszanych, w których ojcem był polski wygnaniec – na długi czas zatrzymała moje prace nad wydaniem krytycznym *Pamiętnika*. Ukazała się w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym w serii „Biblioteka Zesłańca” pt. „*Wyrosłam na Rosjankę... Historia Marii – jakuckiej córki Wacława Sieroszewskiego – w świetle jej listów do ojca i innych dokumentów*” (Wrocław 2019). Przedstawiłam w niej złożoną relację między ojcem a córką pozostawioną w kraju zesłania, starając się zrozumieć dramat rozdzielenia, który oboje przeżywali. Pomogła mi w tym analiza listów Marii do ojca, pisanych głównie w Moskwie w ponurych latach 1925–1933, oraz wielu innych dokumentów źródłowych, zwłaszcza prac archiwalnych jakuckich badaczy.

¹ G. Legutko, *Jak (nie) należy wydawać... Przypadek „Pamiętnika” Wacława Sieroszewskiego*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2019, nr 2 (16): *Intymistyka a edytorstwo. Wiek XX i współczesność*, pod red. B. Kuczковского, s. 27–35.

² M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.

³ Rękopis pamiętnika Sieroszewskiego, przekazany Bibliotece Narodowej w Warszawie przez najstarszego syna pisarza, Władysława (20 czerwca 1953 roku), obejmuje siedem tomów o nierównej objętości. Najobszerniejsze trzy pierwsze tomy znajdują się w zespolu *Pamiętnik 1859–1892* (rkps BN II 6388/I, II, III); cztery pozostałe (z nadaną przez autora numeracją: X, XI, XII i XIII) – w zespolu *Pamiętnik. Wspomnienia z okresu od powrotu z zesłania (ok. 1891) do 1929 r. Fragmenty. 1939–1943* (rkps BN II 5203).

⁴ Więcej o wadach i zaletach obu publikacji pisałam we wspomnianym artykule *Jak (nie) należy wydawać... Przypadek „Pamiętnika” Wacława Sieroszewskiego* (s. 27–35).